

Mateusz Morawiecki: ratingi trzeba brać pod uwagę, ale ich nie przeceniać

Trzeba się starać, by wzrost PKB był nie tylko jak najwyższy, ale i jak najzdrowszy, oparty o oszczędności, inwestycje i długofalowy plan rozwoju - powiedział w poniedziałek wicepremier Mateusz Morawiecki. Jego zdaniem ratingi trzeba brać pod uwagę, ale ich nie przeceniać.

-Musimy się starać o to, żeby ten wzrost PKB był jak najzdrowszy, nie tylko jak najwyższy. Jak najzdrowszy, to znaczy oparty o oszczędności krajowe, inwestycje i długofalowy plan rozwojowy - powiedział Morawiecki w poniedziałek w Lublinie podczas briefingu prasowego.

Jak tłumaczył, „perspektywy rozwojowe są trudne, ponieważ otoczenie wokół nas jest bardzo wymagające” i wskazał na konflikt na Ukrainie, spowolnienie gospodarcze w Chinach, kryzys migracyjny oraz spowolnienie w strefie euro.

- Polska nie jest gospodarką autarkiczną (samowystarczalną - PAP). 80 proc. naszego PKB to jest eksport i import. W związku z tym my jesteśmy bardzo zależni od sytuacji za granicą. I jeżeli spowolnienie w strefie euro będzie bardzo poważne, to na pewno również ucierpimy - powiedział Morawiecki.

Poproszony o komentarz do decyzji Agencji Moody's - która z piątku na sobotę utrzymała rating polskiego długu na poziomie A2/P-1, ale zmieniła perspektywę ratingu ze stabilnej na negatywną - Morawiecki powiedział, że pod uwagę brane są wszystkie ratingi.

- Przykładamy do nich należyłą uwagę, ale ani ich nie przeceniamy w jedną, ani w drugą stronę. Wszystkie ratingi dają nam jakiś sygnał, sygnał dotyczący finansowania, poziomu kosztów obligacji, dostępności rynków międzynarodowych czy zapadalności obligacji państwowych - podkreślił.

Źródło: www.kurier.pap.pl

<http://kurier.pap.pl/depesza/164418/Morawiecki-ratingi-trzeba-brac-pod-uwage--ale-ich-nie-przeceniac>

fot.wikipedia.pl



